

Benon Dymek

Płock – stolicą regionalizmu mazowieckiego

Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego 7, 116-134

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Benon Dymek

Płock – stolicą regionalizmu mazowieckiego

Płock as the capital of Mazovian regionalism

Streszczenie: W artykule omówiono rolę Płocka jako ośrodka regionalizmu mazowieckiego.

Słowa kluczowe: Mazowsze, Płock, regionalizm

Summary: W artykule omówiono rolę Płocka jako ośrodka regionalizmu mazowieckiego.

Keywords: Mazovia, Płock, regionalism

Uwagi wstępne

Należy przede wszystkim wyjaśnić, dlaczego Płock uważam za stolicę regionalizmu mazowieckiego, a nie na przykład Warszawę. Wprawdzie w Warszawie byli i są badacze zajmujący się chociażby przeszłością Mazowsza, jednak środowisko naukowe Warszawy przede wszystkim stawiało sobie za cel badania na skalę krajową. Mimo iż stolica była nieporównanie większym skupiskiem intelektualnym aniżeli Płock, to jednak w Płocku za sprawą nie dużej, ale świadomej swoich celów grupy inteligentów podjęto działania promujące regionalizm, początkowo w granicach województwa płockiego, a następnie na skalę całego historycznego Mazowsza, praktycznie jednak do granic województwa warszawskiego.

Ta rola Płocka spełniana jest właściwie do dnia dzisiejszego, o czym może świadczyć chociażby znaczenie Towarzystwa Naukowego

Płockiego w badaniach regionalnych, co jest szczególnie widoczne po upadku Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych w połowie lat dziewięćdziesiątych. Powstałe w 1995 r. Mazowieckie Towarzystwo Naukowe siłami społecznymi nie było w stanie sprostać wszystkim zadaniom, dlatego skupiło się na wydawaniu „Rocznika Mazowieckiego”. Natomiast TNP cieszy się dużym autorytetem na Mazowszu, czego przykładem może być zorganizowanie w 2013 r. kongresu towarzystw naukowych. Jest więc TNP sprawcą fermentu intelektualnego na Mazowszu i ma niekwestionowaną palmę pierwszeństwa, chociażby ze względu na czas powstania blisko dwa wieki temu.

Towarzystw naukowych czy o charakterze popularnonaukowym na Mazowszu mamy sporo, ale odczuwa się brak wymiany myśli i stymulacji celem podjęcia tematów ogólnomazowieckich. Wprawdzie swego czasu pewne zaczęłyśmy mogliśmy obserwować w Wyższej Szkole Zawodowej, tej części z siedzibą w Mławie, ale po likwidacji humanistyki jedynym prawdziwym i prężnym ośrodkiem jest Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku, która nie tylko organizuje podobne spotkania, ale wydaje opasłe tomy historii Mazowsza i inne cenne dzieła, głównie historyczne, choć nie tylko. W ten sposób środowisko pułtuskie wyrosło na największy ośrodek badawczy i edytorski. W tej sytuacji Towarzystwo Naukowe Płockie, nie mając takich możliwości materialnych, z natury rzeczy skupia się na obszarze dawnego województwa płockiego i ziem sąsiednich.

Musimy stwierdzić, że zaczątki regionalizmu w Polsce istniały, kiedy formalnie go tak jeszcze nie nazywano, bo idee z Francji do Polski, będącej pod zaborami, przenikały wolno. We Francji regionalizm powstał w opozycji do centralizmu i dominacyjnej roli Paryża¹. Na ziemiach polskich regionalizm był wyrazem patriotyzmu lokalnego i nigdy nie miał cech opozycyjnych w stosunku do stolicy. Zasługą regionalizmu było wydobywanie na światło spraw lokalnych, wskazania na wartości istniejące w terenie, na ogół słabo rozpoznanych.

¹ A. Stogowska, *Wpływ regionalizmu na rozwój prowincji w XIX-XX wieku*, „Strzegowskie Zeszyty Historyczne” 2010, nr 1, s. 9-22.

Uwarunkowania mazowieckie

Mazowsze od zarania dziejów miało wszystkie cechy wyraźnie wyodrębnionego regionu Polski². Było dużą dzielnicą, ale zróżnicowaną pod względem struktury społecznej i stosunków gospodarczych³. W czasach książęcych faktycznie było suwerenne, ale jednocześnie ściśle powiązane z Królestwem Polskim. Generalnie rzecz ujmując, Księstwo Mazowieckie pod berłem jednej z dynastii piastowskiej funkcjonowało w latach 1207-1526. W okresie 1247-1381 było księstwem udzielnym, jednakże prawie przez cały okres dzieliło się na dwa albo trzy księstwa. Zawsze jednak istniała świadomość zachowania Mazowsza jako całości, co znajdowało wyraz chociażby w tytułaturze książęcej.

Później, w ramach Korony, było dzielnicą o wyraźnie zarysowanych odrębnościach. Mazowsze miało swoje własne prawo zwyczajowe, ustawodawstwo w postaci statutów, przywilejów, laudów. Było ono zbliżone do ustawodawstwa Królestwa Polskiego, ale również różniło się, i to nie tylko pod względem kulturowym. Po inkorporacji następowała stopniowa niwelacja tak zwanych *partykularyzmów mazowieckich*. Ostatecznie za panowania Stefana Batorego nastąpiła całkowita jego recepcja za wyjątkiem 46 artykułów zwanych odtąd *exceptami mazowieckimi*. Obowiązywały one do końca I Rzeczypospolitej. Stanowiły przedmiot satyry, ale również zazdrości innych dzielnic Polski. Także w czasach nowożytnych i najnowszych nikt nie może mieć wątpliwości, że był i jest to region w pełni ukształtowany, odpowiadający wszystkim warunkom zarówno historycznym, jak i geograficznym, dialektologicznym, etnograficznym. Wśród mieszkańców tego regionu istniała również świadomość pewnych odrębności historycznych i kulturowych. Mimo licznych procesów migracyjnych i dezintegracyjnych małych środowisk zachowała się wartość bycia Mazurem, jednak dzisiaj jest to nie zawsze uświadamiane. Z czasem z tego dość

² Na przykład Marcin Kromer w 1577 r. pisał: „Do ważniejszych części Polski należą: Wielkopolska i Małopolska, Ruś i Prusy Królewskie, Podole, Mazowsze i Kujawy”. M. Kromer, *Polska*. Przekład S. Kazikowskiego. Olsztyn 1977, s. 20.

³ Por. S. Russocki, *Państwowość książęcego Mazowsza, XIII-XVI w.* [w:] *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*, pod red. H. Łowmiańskiego, Wrocław 1973, s. 81; S. Trawkowski, *Zasięg geograficzny Mazowsza w ciągu dziejów*. „Zeszyty Regionalne”, Warszawa 1991, s. 25.

jednolitego środowiska zaczęły wyróżniać się grupy kulturowe, takie jak Kurpie czy Księżacy. Te procesy różnicujące są dostrzegalne do dzisiaj. Na przykład dawne ziemie mazowieckie przynależne do Podlasia stają się częścią tego regionu nie tylko w znaczeniu administracyjnym.

Rola Płocka w kształtowaniu się ruchu świadomości mazowieckiej

W okresie autonomicznym Królestwa Polskiego nastąpił postęp w rozwoju oświaty i kultury. Na Mazowsze promieniowała przede wszystkim Warszawa, która była największym ośrodkiem intelektualnym na cały kraj. Miała nowo otwarty Uniwersytet i różne szkoły średnie. Wśród wysoko wykształconej inteligencji znaleźli się: profesorowie, wyżsi urzędnicy, wyżsi duchowni, ale również architekci, chirurdzy, lekarze, geometrzy, aptekarze i inni⁴.

Wtedy to zaczęła narastać dychotomia między Warszawą a Mazowszem. Warszawa stała się stolicą kraju, ale jakby zapomniała o obowiązkach wobec regionu. Te zadania – jak już stwierdziliśmy - podjął z natury rzeczy Płock. Pamiętano, iż miasto to było dawną stolicą mazowiecką. W tych czasach było stolicą województwa płockiego. Płock był drugim po Warszawie ośrodkiem inteligencji, ale o bardziej prowincjonalnym charakterze. Miał kilka różnych szkół średnich (także dla ludności żydowskiej) na dobrym poziomie edukacyjnym. Inteligenci pracowali w szkolnictwie, urzędach czy w wolnych zawodach. W Płockiem sporo było folwarków dobrze zarządzanych. Historyk płocki Marian Chudzyński miejscowe ziemianstwo nazywa „małą Wielkopolską”, ponieważ były to gospodarstwa prowadzone na wysokim poziomie. Nie można zapomnieć o prawnikach, lekarzach, a także o ośrodku inteligencji kościelnej skupionym wokół dworu biskupiego i klasztorów. Ożywioną działalność przejawiało kilka łóż masońskich, które gromadziły postępową inteligencję, w tym również nauczycieli. Podporządkowały się polskiej Łoży Wielkiego Wschodu Narodowego, której wielkim mistrzem był Stanisław Kostka Potocki, minister oświecenia publicznego⁵. Miejscem spotkań inteligencji były trzy kawiarnie

⁴ Zob. M.M. Drozdowski, A. Zahorski, *Historia Warszawy*, Warszawa 1997, s. 186 i następne.

⁵ Por. *Dzieje Płocka*, pod red. A. Gieysztor, Płock 1973, s. 244-251.

płockie. W Płocku było także sporo wykształconych urzędników departamentu wojewódzkiego. Istniał nawet teatr, wprawdzie nie miał charakteru stałego, występowały w nim różne trupy teatralne, raz nawet z Wojciechem Bogusławskim.

Powstanie i działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego przy Szkole Wojewódzkiej w Płocku

Duże znaczenie – jako środowisko – miała Szkoła Wojewódzka w Płocku, która kształciła młodzież na wysokim poziomie. Nie przypadkiem więc przy tej szkole w 1820 r. powstało Towarzystwo Naukowe, które podjęło działalność zmierzającą do oświecenia kraju, zakładając bibliotekę, muzeum, wydawnictwo i księgarnię. Anna M. Stogowska stwierdzała: „Do powstania Towarzystwa Naukowego w Płocku najbardziej przyczynili się Kajetan Morykoni i Adam Prażmowski”⁶. Z pewnością prym wiodły dwie osoby: ówczesny prałat, późniejszy biskup płocki Adam Michał Prażmowski (1764-1836), jeden z najlepiej wykształconych biskupów, zarazem członek Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk⁷.

Największe zasługi w bezpośrednim tworzeniu towarzystwa miał jednak Kajetan Morykoni (1774-1830)⁸. W 1793 r. był on wolnym słuchaczem Akademii Krakowskiej, następnie przeniósł się do Akademii Lwowskiej, gdzie również jako wolny słuchacz studiował prawo. Był zdolny, bardzo dużo czytał. Od 1800 r. pracował jako nauczyciel prywatny. W 1810 r. przyjął obowiązki nauczyciela szkoły deputackiej w Lublinie. W 1819 r. z Siedlec gdzie także był nauczycielem, przybył do Płocka, i tu dał się poznać jako doskonały organizator i dobry gospodarz. Szybko nawiązał również kontakt ze społeczeństwem, tym bardziej że w lożach płockich powierzono mu także stanowisko sekretarza Wyższej Kapitułarnej Łoży Matki Szczere Połączenie.

⁶ A.M. Stogowska, *Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1820-1839, 1907-1939*, Płock 1998, s. 32.

⁷ Zob. Marek J. Minakowski, *Elita północno-mazowiecka*, Kraków 2011; M.M. Grzybowski, *Biskup Adam Michał Prażmowski pierwszy prezes Towarzystwa Naukowego w Płocku, 1764-1836*, Płock, s. 26.

⁸ Zob. *Opis życia Kajetana Morykoniego rektora Szkoły Wojewódzkiej w Płocku: autobiografia*. Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego 1930/1931, t. 2; R. Michałowski, *Kajetan Morykoni*. „Notatki Płockie” 1967, 12/3-4.

Do grona założycieli towarzystwa – za sugestią Wincentego H. Gawareckiego⁹ – należałoby dodać Józefa Brzozowskiego, od 1816 r. komisarza wojewódzkiego wydziału oświecenia, któremu byli podporządkowani wszyscy nauczyciele¹⁰. Był on zastępcą prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego i został wyznaczony do przewodniczenia zebraniom plenarnym. Również Gawareckiego uznajemy za założyciela i niezmiernie aktywnego członka TNP¹¹.

W statucie Towarzystwa, zwanym ustawą, stwierdzano: „Zamiarem głównym tego Towarzystwa jest:

Zgromadzać wiadomości wyjaśniające pomniki dziejów narodowych, jakie w województwie i bliskiej jego okolicy znaleźć można.

- A. Opisywać rzeczy godniejsze uwagi, mające służyć do publicznego pożytku, albo do pomnożenia dotychczasowej z nich korzyści.
- B. Wystawiać we wszystkich względach potrzeby województwa, dla polepszenia bytu mieszkańców.
- C. Zaprowadzić bibliotekę publiczną i księgarnię w Płocku.
- D. Podnieść niewiele dotąd znaczącą drukarnię płocką.
- E. Zbierać naukowe zakłady, szczególnie co do pomników historycznych, albo płodów przyrodzenia”¹².

Duża część działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego poświęcona była opisowi województwa płockiego. Morykoni opracował nawet specjalny kwestionariusz. Do prac tych starał się włączyć młodzież szkolną¹³. Był to więc pierwszy stopień poznania. W tym celu tworzono bibliotekę publiczną i szkolną oraz muzeum, z myślą

⁹ W.H. Gawarecki, *Wiadomość o mieście Płocku*, Płock 1821, s. 76. Reprint 1984.

¹⁰ Tamże, s. 76.

¹¹ A. Stogowska, *Wincenty Hipolit Gawarecki realizator programu Towarzystwa Naukowego Płockiego*, „Notatki Płockie” 1995, nr 1, s. 16-22.

¹² Tamże, s. 76-77. W Archiwum Towarzystwa Naukowego Płockiego zachowany jest rękopis: *Pierwsze myśli względem utworzenia Towarzystwa*. Biblioteka im. Zielińskich TNP, R. 477.

¹³ Por. A. Kansy, *Na marginesie swobody*. „Notatki Płockie” (1956-2011) – historia i polityka, Warszawa 2012, s. 24-26.

o podstawach warsztatu naukowego powstawały na surowym korzeniu. Idea opisywania miast czy nawet województw, tak forowana przez Morykoniego, nie była oryginalną myślą płocczan¹⁴. Zalecało ją Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk. Inspiratorskie cechy na gruncie płockim miały organizowane zebrania naukowe poświęcone różnym problemom, zwłaszcza w popularyzowaniu wiedzy.

Najważniejsze funkcje i zadania Towarzystwa Naukowego Płockiego

Z inicjatywy biskupa Prażmowskiego w XIX w. przeprowadzono badania archeologiczne w katedrze, dzięki którym odnaleziono szczątki Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. Szeroki odgłos miała inicjatywa uroczystego pochówku i odsłonięcia pomnika nagrobego Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, który do dzisiaj wzbudza szacunek i jest chlubą Płocka.

Była to manifestacja o dużym znaczeniu patriotycznym i politycznym. Odtąd na Płock zaczęto patrzeć jako jedną ze stolic władców polskich. Zbadano wówczas kości 15 książąt, w tym jednej księżnej Gaudemundy Zofii, żony Bolesława III. Szkoda tylko, że w kaplicy grobowej nie ma informacji o szczątkach książąt mazowieckich pochowanych w katedrze płockiej, a jest to największa nekropolia władców mazowieckich.

Za ojca nowożytnego regionalizmu naukowego (wtedy jeszcze tak nie nazywanego) na Mazowszu należy uznać W.H. Gawareckiego (1778-1852). Był on sędzią płockim, jednocześnie historykiem-społecznikiem, autorem licznych publikacji o miastach i zamkach tego regionu. Był on również czynnym członkiem loży masońskiej w Płocku. Chciał na przykładach cnót przodków nauczyć młodzież, jak kochać Ojczyznę. Głosił służebną rolę historii w wychowaniu młodych pokoleń. Pisał: „Aby potomność wyszukując doskonałe wzory wszelkich cnót na ziemi polskiej wzrosłych, młodzieży je do naśladowania przedstawiała; niech młody Polak w szlachetnych przodków swoich dziełach, które ich do szczytu szczęścia i chwały doprowadziły, uczy się, jak winien kochać Ojczyznę”¹⁵.

¹⁴ A.M. Stogowska, *Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa Naukowego Płockiego...*, s. 77; A. Stogowska, *Wincenty Hipolit Gawarecki (1788-1852) historyk regionalista*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1996, t. II, s. 107-117.

¹⁵ W.H. Gawarecki, *Pisma historyczne*, Warszawa 1824, s. 3.

Ostatecznie to kolektywne zadanie opisywania ziem województwa płockiego zostało zrealizowane i to nie tyle wysiłkiem zbiorowym przez Towarzystwo, co pracą indywidualną samego Gawareckiego. Dowodem jest książka *Wiadomość o mieście Płocku* oraz inne jego opisy topograficzno-historyczne. Był to naprawdę bardzo pracowity prawnik i historyk. Pozostawił duży dorobek twórczy, więc oczywistym jest, iż trzeba go uznać za pionierskiego badacza Mazowsza¹⁶. Interesowały go nie tylko opisy ziem, miast i zamków, ale również biografie, a nawet genealogie rodów. Był twórczy jeszcze po 1830 r., gdy Towarzystwo Naukowe w Płocku już przestało istnieć.

Wychowanek Szkoły Wojewódzkiej w Płocku historyk Felicjan Kozłowski napisał unikalne *Dzieje Mazowsza*. Jest to pierwsza synteza historyczna interesującego nas obszaru, ale jednocześnie autor nie stosował dostatecznie kryteriów aparatu naukowego, dlatego historycy nie powołują się na tę przestarzałą syntezę, mimo iż jest napisana żywym i barwnym językiem¹⁷.

Za prekursorów regionalizmu zasłużonych dla Mazowsza można uznać w pierwszym rzędzie bp. Prażmowskiego i Morykoniego i innych, w tym niestrudzonego Gawareckiego. To oni wnieśli do Płocka ferment intelektualny i dowiedli, że kultura oraz wiedza ma trwałe znaczenie, nawet w tak niedużym, ale ambitnym mieście.

Znaczenie powstania Towarzystwa Naukowego Płockiego

Nowoczesny ruch aktywności środowisk terenowych w Polsce zaczął się kształtować dopiero w początkach XIX w., gdy wbrew polityce zaborców nastąpił znaczny rozwój oświaty i kultury w społeczeństwie, a także jego samoorganizacji. Idee i treści głoszone przez romantyków spowodowały zainteresowanie się społeczeństwem. W codzienności ludu polskiego dostrzeżono wyjątkowe wartości. Nastąpił rozwój badań archeologicznych. Wyodrębniona została jako nauka etnografia, wzrosła ranga historii. Pojawili się badacze społecznicy. Literatura zaczęła trafiać pod strzechy.

¹⁶ A. Stogowska, *Opisy miast mazowieckich W.H. Gawareckiego*, [w:] *Mazowieckie miasteczka na przestrzeni wieków*, Warszawa 1998, s. 219-227.

¹⁷ F. Kozłowski, *Dzieje Mazowsza za panowania książąt*, Warszawa 1858, reprint z 1984 r.

Po romantyzmie nadszedł czas pozytywizmu, nazywany nie przypadkiem pozytywizmem warszawskim. Hetmanem pozytywistów był Aleksander Świętochowski, pisarz, dziennikarz, twórca szkoły rolniczej w Gołotczyźnie pod Ciechanowem. Pozytywiści zwalczali ciemność, a sił swoich nie żalowali. Jak nikt przedtem, dostrzegali niedorozwój cywilizacyjny ziem polskich i wiele uczynili, aby kraj dźwignął się gospodarczo i cywilizacyjnie. Należy dodać, że pozytywiści wspierali terenowe badania naukowe, rozwijali turystykę krajoznawczą, wierzyli w pracę u podstaw.

Zacząto dostrzegać nie tylko góralszczyznę, ale i Kurpiów. Płocczanin Ludwik Krzywicki wydał monografię o Kurpiach¹⁸. Najbardziej jednak znanym badaczem Kurpiowszczyzny stał się Adam Chętnik, Kurp, nauczyciel z Nowogrodu nad Narwią, który w 1915 r. wydał książkę o chacie kurpiowskiej¹⁹.

Ogromne znaczenie miała rewolucja 1905 r., która zatrzęsała caratem, gdy między innymi stworzono warunki umożliwiające rejestrację towarzystw ogólnonaukowych. Nie przypadkiem więc w marcu 1907 r., po 77 latach przerwy, powołano Towarzystwo Naukowe Płockie, a także Towarzystwo Naukowe Warszawskie czy Towarzystwo Naukowe w Wilnie. TNP, podobnie jak inne stowarzyszenia, łączyło funkcje popularyzatorskie z naukowymi. Nadal zbierało pamiątki z historii oraz tworzyło podstawy do przyszłych badań w postaci bibliotek i muzeów. Przyszłość pokazała, że te działania miały trwałe znaczenie.

TNP zakładało wszechstronne poznanie ziemi płockiej, upowszechnienie wiedzy, a także utworzenie biblioteki²⁰.

Na posiedzeniu 2 kwietnia 1907 r. wybrano Zarząd Główny TNP. Prezesem został dr Aleksander Maciesza, z zawodu lekarz okulista, który przewodniczył TNP przez 38 lat. Z Płockiem związał się

¹⁸ L. Krzywicki, *Kurpie*, pierwsze wydanie z 1892 r.

¹⁹ A. Chętnik, *Chata kurpiowska*, 1913.

²⁰ Zob. S. Gorski, *Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1830*, „Przegląd Historyczny” 1906, t. 3, z. 2, s. 259-276.

na zawsze, był człowiekiem wyjątkowym²¹. Poświęćmy mu parę słów, Dodajmy, iż Płock miał szczęście do społeczników.

Nasz bohater urodził się w 1901 r. w Tomsku na Syberii, dokąd był zesłany jego ojciec Stefan za udział w powstaniu styczniowym. Tamże poślubił Karolinę Gintowtówną, zesłaną za pomoc partiom powstańczym. Synów Aleksandra i Adolfa wychowali w duchu polskim. Ich syn Aleksander ukończył gimnazjum filologiczne w Tomsku i następnie rozpoczął studia na wydziale medycyny tomskiego uniwersytetu. Studia medyczne ukończył z wyróżnieniem w 1898 r., został mianowany lekarzem obwodowym w Górach Ałtajskich. Tamże u Polaka dr. Ferdynanda Matkiewicza odbył okulistyczną praktykę operacyjną. Gdy uzupełniał studia medyczne w Petersburgu, dowiedział się, że gubernator płocki chce sprowadzić z Rosji lekarza do Płocka. Maciesza natychmiast zgłosił swój akces. W ten sposób wiosną 1901 r. wraz z matką i młodszym bratem Adolfem²² przybył do Płocka, gdzie został lekarzem więziennym i szpitala św. Aleksego. Wykazał się dużą inicjatywą. W szpitalu utworzył oddział okulistyczny, a w więzieniu założył bibliotekę i dbał o higienę. Następnie zaangażował się w walce o szkołę polską i o autonomię Królestwa Polskiego. Za tę działalność przez władze carskie został zwolniony tak ze szpitala, jak i ze stanowiska w więzieniu. Został jednak lekarzem seminarium duchownego. Zaczął pełnić coraz to więcej funkcji społecznych. Działał w Polskiej Macierzy Szkolnej, organizował polską szkołę średnią. Założył Dom Ludowy w Płocku. W 1906 r. został wybrany posłem do dумы rosyjskiej

²¹ Towarzystwo Naukowe Płockie bardzo dba o kultywowanie pamięci o swym prezesie. Por. S. Kostanecki, *Aleksander Maciesza płocki działacz naukowy i społeczny, Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1830 – 1907-1957. Szkice i materiały*, Płock 1957, s. 83-133.; R. Pachecka, S. Palczewski, *Doktor Aleksander Maciesza – pasje i zainteresowania (w setną rocznicę urodzin 1875-1975)*, „Notatki Płockie” 1975, nr 20, s. 32-36;

B. Jędrzejewski, *Dr Aleksander Maciesza prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego. Wspomnienia z lat 1919-1945*. „Notatki Płockie” 1977, nr 22/4, s. 52-56; M. Chudzyński, *Dr Aleksander Maciesza zasłużony prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1907-1945*, Płock 2000; *Dr Aleksander Maciesza (1875-1945) w 130. rocznicę urodzin i 60. rocznicę śmierci. Materiały pokonferencyjne*. Płock 2006; A. Stogowska, *W służbie ludzi i ojczyzny. Aleksander Maciesza (1875-1945)*, Płock 2013.

²² Adolf Maciesza (1878-1929) był lekarzem, przyrodnikiem. Służył w Legionach, podpułkownik WP. Był również posłem na sejm RP. Zmarł nagle na serce.

z ziemi płockiej. Maciesza dał się poznać jako społecznik dużej klasy. Godził obowiązki lekarza ze swymi zainteresowaniami badawczymi. Zajmował się antropologią, pasjonował fotografią²³.

Z jego inicjatywy w 1907 r. TNP przejęło Bibliotekę Skepską (Zielińskich). Jednocześnie zaczęto gromadzić zbiory muzealne. Natomiast w 1908 r. TNP wzięło pożyczkę i zakupiło zabytkową kamienicę przy Rynku Kanonicznym. W ten sposób uzyskało własną siedzibę i pomieszczenie na zbiory biblioteczne i muzealne. Była to decyzja o ogromnym znaczeniu. Do dzisiaj TNP jest jedynym Towarzystwem, które ma własną siedzibę. To dzięki niej i ofiarności członków, takich jak Maciesza i jego żona Maria, czy małżeństwo Stefana i Haliny Rutskich, bezcenne zbiory szczęśliwie przetrwały I i II wojnę światową.

Jeszcze pod koniec okupacji niemieckiej Maciesza został wybranym przewodniczącym Rady Miejskiej w Płocku. Dbał o zakładanie stołówek dla głodnych, ale zbierał również pamiątki z czasów I wojny. W październiku 1917 r. został burmistrzem Płocka. Funkcję tą pełnił do początku września 1919 r.

Początki regionalizmu mazowieckiego w II Rzeczypospolitej

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. i ukształtowaniu się granic państwa regionalizm znalazł się w nowej sytuacji. Między wielką a małą Ojczyzną nie było żadnej dychotomii. Najważniejsze było to, że w niepodległym państwie wprowadzono powszechność nauczania, zaczęto troszczyć się o życie kulturalne i umysłowe, a także o badania naukowe, w tym również w wymiarze regionalnym oraz wydawać pierwsze prace monograficzne.

Ideę regionalizmu upowszechniali krajoznawcy na łamach swych pism i w przewodnikach turystycznych. Znanymi regionalistami i krajoznawcami byli, m.in. Mieczysław Orłowicz, Aleksander Patkowski. Dla spopularyzowania idei „małej ojczyzny” wiele uczynili dziennikarze i pisarze. Apostołem modernistycznie pojętego regionalizmu był autor *Siłaczki* – Stefan Żeromski.

²³ Jego *Dzieje fotografii w Polsce*, zostały wydane przez TNP dopiero w 1972 r.

Rozwijała się prasa lokalna, która odegrała dużą rolę w kształtowaniu świadomości społeczeństw miejscowych. Na przykład w Ciechanowie wydawano „Kronikę Ciechanowską”, w Siedlcach „Życie Podlasia”, a w Płocku wiele czasopism, zwłaszcza „Życie Mazowsza”. Wszystkie one dla pozyskania czytelnika zamieszczały materiały regionalne. Na Mazowszu jedynym czasopismem regionalnym o ambicjach naukowych był „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, który z natury rzeczy miał wąski krąg odbiorców.

W latach II Rzeczypospolitej w dalszym ciągu głównym ośrodkiem regionalizmu na Mazowszu obok Warszawy był Płock²⁴. Towarzystwu Naukowemu Płockiemu przesował niezmordowany dr Aleksander Maciesza, któremu pomagała żona Maria. Był on autorem wielu prac regionalnych o różnorodnej tematyce. Z całą pewnością można stwierdzić, że to największym krzewicielem regionalizmu na Mazowszu²⁵. W dalszym ciągu dbał o rozwój biblioteki TNP im. Zielińskich. Dążył do tego, aby się skupiać na pracy naukowej. W 1929 r. pisał: „W ostatnich czasach staram się wycofać z czynnej pracy w organizacjach społecznych, aby cały swój czas wolny od zajęć zawodowych poświęcić pracy naukowej i regionalnej. Gdy nie mieliśmy własnego państwa, obowiązkiem każdego Polaka było chociaż w części spełniać te czynności, które w normalnych warunkach spełniają organy państwowe. Obecnie powinniśmy jak najwięcej pracować na polu naukowym i krzewić jak najszerzej potrzebę stosowania metod naukowych przy rozwiązywaniu zagadnień życiowych...”²⁶

Powstawały biblioteki oświatowe, we wszystkich większych ośrodkach utworzono biblioteki miejskie. Propagatorami tych działań i idei byli nauczyciele. Rozwijano zainteresowanie własną przeszłością historyczną i kulturą ludową, w której dostrzeżono nowe wartości dla niepodległego państwa.

²⁴ A. Stogowska, *Płock jako centrum regionalizmu na Mazowszu*, [w:] *Mazowsze w dwudziestolecu międzywojennym*, Warszawa 1998, s. 219-227; D. Kasprzyk, *Regionalizm płocki w II Rzeczypospolitej*, Płock 2008.

²⁵ A. Stogowska, *Aleksander Maciesza (1875-1945) teoretyk regionalizmu polskiego*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1996, t. II, s. 117-129.

²⁶ Cyt. za S. Kostanecki, *Aleksander Maciesza płocki działacz naukowy i społeczny, Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1830 – 1907-1957. Szkice i materiały*, Płock 1957, s. 96.

Nie przypadkiem ksiądz Władysław Skierkowski z Płocka opublikował dzieło *Puszcza Kurpiowska w pieśni*²⁷. Popularyzował on ludowe obrzędy kurpiowskie. W warszawskim ośrodku akademickim Kurpiami zajmował się Franciszek Piaścik, autor pracy *Osadnictwo w Puszczy Kurpiowskiej*, którą zdążył wydać jeszcze w 1939 r.

W dalszym ciągu inicjatorem nowocześnie pojętych badań etnograficznych był A. Chętnik, który swemu regionowi poświęcił całe życie. W Nowogrodzie stworzył unikalny skansen etnograficzny, który został zniszczony przez hitlerowców i następnie z mozołem odbudowany po wojnie. Tamże w 1933 r. zorganizował Stację Badań Naukowych Dorzecza Środkowej Narwi związaną z TNP. Była to pierwsza stacja naukowa na Mazowszu. Można ją uznać za pierwowzór późniejszych stacji naukowych MOBN.

Opisywanie powiatów

Regionalizm w II RP otrzymał naukowe uzasadnienie, a po przewrocie majowym 1926 r. władze dostrzegły przez pewien czas potrzebę jego celowego kultywowania. Wybitny regionalista Aleksander Patkowski chciał uaktywnienia tak zwanej prowincji w rozwoju badań i życia naukowego²⁸. Historyczne regiony miały być autonomiczne. Zakładano popieranie twórczości, także naukowej. Ostatecznie program ten w większości pozostał na papierze.

W Płocku w opisywanie powiatów, które miały służyć studiom nad województwami, jako jednostkami regionalnymi bardzo się zaangażował Aleksander Maciesza²⁹. Publikował swoje wystąpienia i propozycje. Opracował szczegółowy podział pracy opisu powiatu płockiego³⁰. Ostatecznie jednak nie ukazał się żaden opis. Sam Maciesza w odpowiedzi stwierdzał, że „dały się słyszeć głosy w prasie o przedwczesności regionalizmu jako programu ogólnego dla całego państwa”³¹.

²⁷ A. Stogowska, *Ksiądz Władysław Skierkowski – piewca kurpiowszczyzny*, „Notatki Płockie” 1995, nr 4, s. 129-132.

²⁸ A. Patkowski, *Ruch regionalistyczny w Europie*, Warszawa 1934, t.1, s. 268.

²⁹ Zob. *Opisy powiatów a studia nad stosunkami województw, jako jednostek regionalnych*, Płock 1928.

³⁰ Tamże, s. 26-28.

³¹ Tamże, s. 35.

W środowisku plockim żaden opis powiatu według zakładanego wzoru nie powstał. W 1917 r. ukazała się książka biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego *Płock. Monografia historyczna*, wznowiona w 1930 r., a w 1932 r. Tadeusza Świeckiego, Franciszka Wybulta, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*. Zaczęto wydawać „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” i czasopismo „Życie Mazowsza”. Podobnych inicjatyw było więcej.

TNP wierne zasadom regionalizmu urządziło wystawę regionalną, która cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Słabości ruchu regionalnego II Rzeczypospolitej

Z natury rzeczy regionalizm był ruchem inteligencji i to tej części, która stawiała sobie za zadanie służbę społeczną i szczytne cele edukacyjne. Tak się jednak złożyło, że byli to również inteligenci w znacznej mierze związani z Narodową Demokracją, która wówczas była ruchem najsilniejszym. Takim był A. Maciesza i inni, w tym niektórzy księża³². Maciesza był od 1902 r. członkiem Ligi Narodowej, a od 1906 r. posłem do dумы carskiej. Wybitny działacz endecji to również A. Chętnik. W latach 1922-1927 był posłem z ziemi łomżyńskiej z ramienia Związku Ludowo-Narodowego. W komisjach sejmowych bronił interesów regionu³³.

Z powodu tych endeckich „ciągot” TNP właściwie nie przyjmowało inteligentów żydowskiego pochodzenia, mimo iż wielu z nich było doskonale edukowanych. Wśród członków TNP tylko lekarz Mieczysław Themerson był żydowskiego pochodzenia i to zapewne dzięki prezesowi Macieszy. A.J. Papierowski twierdzi, iż znaczna część członków TNP była nastawiona antyżydowsko³⁴.

Ruch regionalny cierpiał na chroniczny brak środków materialnych, co okazało się jego cechą o charakterze permanentnym.

³² A.J. Papierowski, *Organizacja i instytucje polityczne w Płocku w latach 1906-1914. Studium monograficzne*, Płock. 2010, s. 104 i inne.

³³ Wikipedia.org./Wiki/Adam Chętnik.

³⁴ A.J. Papierowski, *Organizacja i instytucje polityczne w Płocku w latach 1906-1914. Studium monograficzne*, Płock. 2010, s. 104 i inne.

Słabości ruchu regionalnego w PRL

W pierwszych latach PRL nie było warunków do rozwoju ruchu regionalnego. Później nastąpił okres stalinowski. W odgórnie scentralizowanym państwie każdy krok samodzielny był podejrzany i nie miał szans realizacji. To tylko TNP przetrwało dzięki woli i ofiarności społeczników, ale zapewne i dzięki cennym zbiorom, które posiadało, to jest biblioteczki oraz muzeum. Może nie bez znaczenia było wyłonienie prezesów z autorytetem, a także własna siedziba w centrum miasta.

Dopiero po przemianach październikowych 1956 r. jak grzyby po deszczu powstawały towarzystwa miłośników powiatów i miejscowości. Dzięki takim autorytetom, jak Stanisław Herbst, Aleksander Gieysztor, Tadeusz Gierzyński i wielu innych ruch regionalny na Mazowszu ma duże osiągnięcia.

Jednakże nawet przy takim pobieżnym oglądzie były i są widoczne jego słabości. Nie są podejmowane tematy badawcze o znaczeniu ogólnomazowieckim. Brak współpracy poszczególnych stowarzyszeń, czujących na strzeżenie swojej udzielności. Brak szczególnie ogólnomazowieckiej bibliografii, ale i Instytutu Mazowieckiego.

Płockie marzenia o województwie i uniwersytecie

Żadne miasto mazowieckie nie ma takich marzeń jak Płock, w którym nie zapomniano, że był stolicą Mazowsza, a nawet rezydencją całego Królestwa Polskiego w latach 1079-1138, gdy panowali Władysław Herman i Bolesław Krzywousty. Zapomina się jednak, że nie było wówczas pojęcia stolicy. Faktycznie była ona tam, gdzie przebywał władca³⁵. Istniało natomiast pojęcie grodów naczelnych. Faktem jest, iż Płock jako gród naczelny na Mazowszu odgrywał zasadniczą rolę. W swej pracy pisałem: „Nie ulega wątpliwości, że >ozdobą i czołem< Mazowsza była ziemia płocka. Między nią a pozostałymi obszarami tego, co nazywano później Mazowszem, istniała kolosalna różnica, która utrzymywała się przez parę wieków. Do dzisiaj pojęcie Mazowsza

³⁵ Dopiero Konstytucja 3 Maja stolicą państwa uczyniła Warszawę.

kojarzy się przede wszystkim z Płockiem – rdzennym obszarem tej dzielnicy³⁶.

Gdy Płock w II Rzeczypospolitej i PRL spadł do roli jednego z powiatów pocieszano się, że pełni rolę strażnika tradycji. Halina Rutska w jednym z listów w 1924 r. pisała: „Płock stracił swoje znaczenie jako centrum administracyjne, co nie przesądza jeszcze sprawy, że może i powinien je odzyskać w przyszłości, pomimo to nie spadł do roli powiatowych ośrodków Sierpca lub Lipna – dlaczego? Pozostała mu tradycja...³⁷

Jeszcze silniej było i jest akcentowana potrzeba powołania uniwersytetu w Płocku. W monografii Płocka pisałem: „Płocczanie chcieli widzieć swoje miasto zasobnym w wartości gospodarcze i kulturalne. Stefan Gorski w 1922 r. w „Dzienniku Płockim” pisał: >Płock winien być miastem uniwersyteckim, wojewódzkim i przemysłowym<. Uniwersytetu w Płocku i powołania w nim siedziby województwa domagali się płocczanie nie raz³⁸.

Marzenia o powstaniu województwa płockiego nie mogły się wyrażać w sposób bezpośredni, dlatego nawiązywano do tradycji. W 1979 r. z inicjatywy prezesa Jakuba Chojnackiego uroczyste obchodzono 550. rocznicę utworzenia województwa płockiego po włączeniu w 1429 r. do Korony. Prezes wręczył mi wtedy, m.in. plakietki, które przypominały ten fakt. Utworzenie w 1975 r. ponownie województwa płockiego było na jakiś czas spełnieniem marzeń płocczan. Niestety, Płock leży trochę za blisko Warszawy, która w promieniu 100 kilometrów uniemożliwia stworzenie silniejszych aglomeracji. Płock jednak w PRL otrzymał silny bodziec miastotwórczy w postaci Petrochemii. Dlatego miał rację prezes Chojnacki, którego tak jak ongiś chciałbym nazywać Kubą, i pisząc książkę *Petrochemia a rozwój Płocka*³⁹. W II Rzeczypospolitej Płock był nazywany miastem emerytów. A.M. Stogowska w swej pracy stwierdzała: „Niedorozwój gospodarczy Płocka miał cechy trwałości. Władze miejskie ciągle infor-

³⁶ B. Dymek, *Historia i kultura Mazowsza do 1526 r.*, Żyrardów 2005, s. 24.

³⁷ H. Rutska, List do Stanisława Krosnowskiego z 30 III 1924 r. Akta TN. Muzeum 1924. Cyt za M. Sołtysiak, *Muzeum Mazowieckie w Płocku*, Płock 1989, s.161.

³⁸ *Dzieje Płocka*, Płock 1973, s. 416. Głosy te w II RP bardzo silnie wyrażała prasa regionalna, zwłaszcza w pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości.

³⁹ J. Chojnacki, *Petrochemia a rozwój Płocka*, Płock – Warszawa 1976.

mowały o katastrofie finansowej miasta i zaciągały nowe pożyczki”⁴⁰. Dla pocieszenia należy dodać, że podobnie było w innych miastach.

Dziś Płock jest miastem prężnym i ambitnym, ale w dalszym ciągu wyraża zamiar powołania uniwersytetu. Spośród uczelni najstarsze jest Wyższe Seminarium Duchowne, bo istnieje od 1595 r. Od 1967 r. miasto ma Filię Politechniki Warszawskiej, uczelnię niepubliczną Szkołę Wyższą im. Pawła Włodkowica założoną w 1993 r. Od 1999 r. funkcjonuje Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Od 1970 r. w Płocku prowadzone było seminarium doktorskie, którym bardzo długo społecznie kierował prof. Antoni Rajkiewicz. Ośrodek płocki, a zwłaszcza TNP jest dużą oficyną wydawniczą. Tak jak skrupulatnie publikuje swój dorobek TNP, nie czyni żadne inne towarzystwo naukowe. Ma ono także największą liczbę członków i sekcji.

Niech mi będzie wolno wtrącić własne wspomnienia. Od Jakuba Chojnackiego dobrze wiedziałem, że jego celem jest utworzenie w Płocku filii Uniwersytetu Warszawskiego. Poczynił w tym celu wiele zabiegów. Jednak gdy środowisko profesorów Uniwersytetu Warszawskiego zwróciło się do mnie, abym im pomógł w zlokalizowaniu szkoły wyższej w Płocku, to odpowiedź Kuby była jednoznaczna, jego interesuje tylko oficjalna filia UW. Drugim miastem o dużych tradycjach oświatowych, łącznie z niezrealizowaną ideą w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, utworzenia uniwersytetu właśnie w Pułtusku, mogło być tylko to miasto. Dlatego dzisiaj w tym grodzie znajduje się Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora.

Natomiast w Płocku Towarzystwo Naukowe w dalszym ciągu zabiega o uniwersytet. W 1992 r. Walne Zgromadzenie Towarzystwa Naukowego Płockiego podjęło uchwałę w sprawie utworzenia Filii Uniwersytetu Warszawskiego pod nazwą Uniwersytetu Mazowieckiego. W 2012 r. znowu debatowano na ten temat. Ukazują się prace i artykuły temu zagadnieniu poświęcone⁴¹.

Wprawdzie w PRL prof. Stanisław Herbst uważał, że uczelnie wyższe powinny być jak najbliżej studentów, ale obecnie szkół mamy

⁴⁰ A.M. Stogowska, *Rola...*, op. cit., s. 161.

⁴¹ *Uniwersytet w Płocku – między marzeniami a rzeczywistością*, red. A. Kansy, T. Kruszewski, Płock 2013; A. Chodubski, *Płock a współczesne wartości kulturowo-wywilizacyjne świata*. „Notatki Płockie” 2014, nr 1/238, s. 23-28..

już wiele i raczej chodzi o ich wzmocnienie, a nie tworzenie nowych, (nie wskazując na pogłębiający się niż demograficzny oraz konkurencje dla istniejących już szkół wyższych). Dobrze życząc Płockowi, należy wskazać, że nie ma w tym działaniu wielkich szans, bo uniwersytet może powstać, gdy ma odpowiednią ilość samodzielnych pracowników naukowych i wydziałów, które nadawać mogą stopnie naukowe.

Kierunki rozwoju regionalizmu mazowieckiego

Jerzy Damrosz na zadane sobie pytanie: „Czy polski regionalizm ma przyszłość?” odpowiada zdecydowanie tak⁴². Osobiście jednak sądzę, iż wyczerpał się regionalizm XX-wieczny. Obecnie patrzemy szerzej na tę kwestię. Chociażby z racji przynależności do Unii Europejskiej świat nam się poszerzył. W europejskim oglądzie rzeczy to Polska, podobnie jak inne kraje, jest regionem.

Na X Kongresie Stowarzyszeń Regionalnych w Bydgoszczy we wrześniu 2014 r. zastanawiano się, czy regionalizm jest przeżytkiem? Istnieje więc pewien dylemat aksjologiczny, w jakim kierunku będzie się rozwijał ruch zwany regionalizmem? Czy dotychczasowe towarzystwa regionalne wystarczą, aby utrzymywać go w aktywności?

Powszechne jest wołanie o odpowiednie usytuowanie społecznego ruchu towarzystw naukowych i należyte wsparcie finansowe⁴³. Do niedawna były jednak możliwości organizowania przez towarzystwa społeczne szkół wyższych i studiów podyplomowych, co ułatwiałoby także ich egzystencję. Możliwości te skończyły się, ale nie całkowicie, pozostały trudno dostępne granty i poszukiwanie sponsorów, dzięki którym na przykład Stanisław Pajka z Ostrołęki wydaje książkę za książką, i to sporych objętościach. W dalszym ciągu wiele zależy od indywidualnych inicjatyw.

Ruch ten istnieje już ćwierć wieku po przeobrażeniach ustrojowych, więc zapewne w dalszym ciągu będzie funkcjonował. Działac będą towarzystwa naukowe i te, które zwań się często miłośnikami

⁴² J. Damrosz, *Czy polski regionalizm ma przyszłość?* „Notatki Płockie” 2007, nr 52/2, s. 52-55; por. tegoż *Ojczyzna i jej regiony*, Płock - Warszawa 2007.

⁴³ Por. Z. Kruszewski, S. Kunikowski, A. Kansy, T. Majsterkiewicz, *Spółeczny ruch naukowy w Polsce. Historia i przyszłość*, Warszawa 2014. Chodzi zwłaszcza o załączniki.

określonych ziem czy miejscowości. Na Mazowszu ukazuje się kilkanaście czasopism naukowych, głównie roczników. Już właściwie nie ma większego miasta bez monografii historycznej, ale wyłaniają się nowe tematy i problemy, bo każde pokolenie stawia nowe problemy.

Optymistyczne przesłanki wypływają także z samego istnienia Towarzystwa Naukowego Płockiego.